Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 48. Rzeszów, dnia 27 listopada 1932 Rok V.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego			
Zwykłe	10 gr.	Nadesłane	30 gr.
Na 1 stronie	30 gr	W kronice	30 gr
W tekście (2 i 3 str.)	25 gr.	Drobne za słowo	10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408-116

W rocznicę listopadową.

Powstanie listopadowe w epoce niewoli najsilniej się w dziejach naszego narodu upamiętniło a zawdzięcza to literaturze, która pośrednio lub bezpośrednio jest z momentem tym związana dzięki genjalnej twórczości największych poetów naszych. Poezja na swój sposób wyolbrzymiła ten okres, ale zatarła właściwe jego historyczne znaczenie. Wszak powstanie listopadowe jest końcem pierwszego okresu walk naszych o niepodległość, w którym dominowała zasadnicza myśl, że własne państwo odzyskać możemy tylko stworzywszy to, czego nam brakło w latach 1792 i 1794 — t. j. własną armję. Bezpośrednią przyczyną bowiem upadku państwa polskiego był brak odpowiednio przygotowanej armji, któraby odparła wkraczające wojska nieprzyjacielskie a zresztą, czyżby do rozbiorów wogóle przyszło, gdyby armja w tym czasie była już gotową? Dopiero w trudzie 20 lat, kiedy związaliśmy losy narodu z orłami napoleońskiemi, stworzyliśmy wojsko, którego istnienie zaważyło tak w czasie obrad kongresu wiedeńskiego, że częściowo przynajmniej uratowaliśmy naszą państwowość w formie Królestwa Polskiego z r. 1815. Rozstrzygnął więc ostatecznie czyn, który doprowadził do tego, że w roku kongresu mieliśmy 30.000 wojska, a ten fakt daleko dobitniej zaważył w przebiegu obrad, niż polityka Czartoryskiego lub fantastyczne plany cesarza Aleksandra. Armja Królestwa Kongresowego była też jego chlubą i najbardziej polską, bo własnym wysiłkiem narodu stworzoną, podczas gdy konstytucja jego, prawodawstwo, wysiłki gospodarcze i kulturalne narzucone już były z zewnątrz a nie wyrosły z woli narodu. Wojnę z r. 1830/31 przegraliśmy znowu głównie dlatego, że nie liczyliśmy na własny wysiłek wydobycia jak największej siły zbrojnej, tylko zdaliśmy się na zmienne losy dyplomacji i układów z wrogiem. Przegrana wojna doprowadziła do zniszczenia własnej armji, z takim trudem w okresie pierwszego ćwierćwiecza naszej niewoli stworzonej. Wtedy dopiero utraciliśmy ostatecznie niepodległość a brak własnej siły zbrojnej wywołał niewiarę w możność odzyskania państwowości własnemi siłami. Czekaliśmy albo cudu albo pomocy obcych sił. Literatura przeniosła nas w sferę mistycznej wiary w posłannictwo dziejowe Polski, realizm polityczny wplątał nas w kunsztowne plany dyplomacji, kompromisów, orjentacyj i t. p.

W okresie wielkiej wojny, kiedy wszelkie dyplomatyczne i orjentacyjne plany runęły w proch wobec jedynie realnych wartości, jakiemi okazały się siły wojskowe, ostał się jako jedynie realny czyn — usiłowanie stworzenia własnego wojska i w momencie opróżnienia ziem polskich przez tyle lat trwającą okupację wojsk nieprzyjacielskich, ten czyn pierwszy zaczął się realizować i urzeczywistnił się w stworzeniu armji, która dokonała pierwszego od tylu lat faktu historycznego, w wygraniu wojny bolszewickiej, pierwszej wygranej przez Polskę wojnie od czasów Sobieskiego.

W tem leży znaczenie powstania z r. 1830/31, że wtedy straciliśmy ostatecznie jedyną realną siłę, t. j. armję, na której opierała się własna państwowość, choćby tak słaba, jak Królestwo Polskie z r. 1815.

Toteż rocznica listopadowa, to przedewszystkiem święto armji polskiej i przypomnienie, czem jest armja dla państwa, jako stwierdzenie, że to jedyna realna siła, na której opiera się własna państwowość, toteż oddając hołd bohaterom nocy listopadowej zamkniemy go w okrzyku

„Niech żyje armja polska".

Dr. Adam Ruczka

„CUDZE" ŚWIĘTO.

Dzień 11 listopada nie jest dla endecji świętem P o l s k i. Jeśli je uznają — to jako święto k o a l i c j i. Niema być ważne dla nas, co działo się wtedy w Polsce, ale to, co działo się na zachodzie... cała endecka filozofja dziejów. Filozofja oparta z musu na f a ł s z u i s a m o z a k ł a m a n i u.

Na Zachodzie dnia 11 listopada 1932 r. rozstrzygnęły się losy Zachodu. Odparty został najazd niemiecki na ziemie Europy zachodniej. To co stawało się faktem n a t y c h m i a s t po zawieszeniu broni: ewakuacja Belgji, Alzacji — to było rzeczywistością. Ale nic więcej. Dzieje Wschodu Europy nie rozstrzygały się tam jeszcze. Podpisanie rozejmu nie było podpisaniem traktatu pokojowego. Między jednym i drugim kładły się miesiące pertraktacyj. W ciągu tych miesięcy musiało stawać się to, co się już stawało, co było wyrazem w samym fakcie zawarcia rozejmu — musiało występować z m ę c z e n i e wojną u zwycięzców, oraz nacisk anglosaski, aby nie niszczyć do końca potęgi niemieckiej.

Porażka Niemiec była wielka — ale n i e z u p e ł n a. Oto pierwszy fałsz endecki. Mimo wszystko — rozejm został zawarty

przed rozstrzygającą, przygotowaną już bitwą. W jakiej mierze wpłynęły na to naciski Lloyd George'a — w jakiej zaś decyzja Focha zależała od wyczucia wyczerpania podległych mu wojsk — nie dowiemy się nigdy. Ale rozstrzygającej bitwy — zabrakło.

I tegoż właśnie dnia 11 listopada 1918 r. — Polska staje naprawdę w szeregach Państw walczących, w szeregach Państw zwycięskich. Nic nie znaczą wszystkie papierki, jakie otrzymał przedtem Komitet narodowy w Paryżu, tak samo, jak nic nie znaczyły papierki, które otrzymała od Państw Centralnych Rada Regencyjna. Papierki były wydawane w jednym celu — aby zyskać sobie sojusznika. Gdyż żaden sojusznik nie był obojętny wówczas, gdy do utraty tchu zmagały się ze sobą dwie potężne, olbrzymie — ale równe siły. Papierów takich wydawano podówczas wiele. Nie gwarantowały one nic. Gdyby politycy narodowej demokracji przestudjowali dzieje traktatu londyńskiego, obietnic danych formalnie i uroczyście Włochom — nie przypisywaliby ani komitetowi narodowemu, ani papierkom otrzymanym przez ten komitet fałszywej wagi, jaką im przypisują. To, że Dmowski z Paderewskim zasiedli w „obozie zwycięsców" w Wersalu i mieli jaki taki głos — to było skutkiem przedewszystkiem tego, co stało się w Polsce między listopadem 1918 r. i czerwcem 1919 r.

Losy Wschodu Europy rozstrzygały się tu, w Warszawie. Gdyby okupacja niemiecka pozostała w Polsce z upoważnienia zwycięzców aż do zawarcia pokoju — jak tego, wskutek niewiary w siły własne narodu chciał Dmowski, to niewiadomo jak długo potrafiłaby ta sama okupacja zostać już bez upoważnienia. Że mogło się to stać — dowodzą dzieje Litwy, Ukrainy, Państw Bałtyckich. Pomimo rewolucji w Berlinie — armja niemiecka umiała trzymać w niewoli połacie ziemi, gdzie nie spotkała zorganizowanego oporu. Tu, w Warszawie w dniu 11 listopada rozstrzygały się losy Europy Wschodniej i warunków Traktatu Wersalskiego. Siły przygotowane przez Józefa Piłsudskiego wyszły z podziemi. Były to siły nikłe — prawda. Ale w owym momencie wyczerpania wystarczające, aby rozbroić przeciwnika, aby go wygnać, aby po raz pierwszy od rozbiorów — stworzyć w Warszawie swobodny ośrodek decyzji dziejowej. Miało to reperkusje olbrzymie. Gdyby nie rozbrojenie Niemców w Królestwie, kto wie, czy oddziały niemieckie nie zostałyby na Ukrainie, Białejrusi, tak jak zostały na Litwie. Kto wie, czy próby von der Golza w Nadbałtyku nie zakończyłyby się powodzeniem. Nie byłoby zaś napewno powstania Poznańskiego. I kto wie, jak wyglądałyby wówczas klauzule Traktatu Wersalskiego?

Z każdym mijającym miesiącem waga wyzwolonej i organizującej coraz potężniej własne siły — Polski, stawała się znaczniejsza. Zamiast, jak to myślano w Paryżu w dniu 11 listopada, mieć na wschodzie wspólną granicę między rewolucją rosyjską i rewolucją niemiecką, zamiast bataljonami wojsk koalicyjnych budować między dwoma temi żywiołami tamę — okazało się, że istnieje samorodna siła, która potrafiła to właśnie uczynić. Miast nowej trudności — Wschód dawał sojusznika. Sojusznika, który nie żądał ani nie zabierał dywizji z frontu zachodniego, lecz stawiał swoje własne na Wschodzie. Sojusznika istotnego, którego materjalna siła w czasie podpisywania Traktatu Wersalskiego znaczyła już tem więcej — im bardziej proces demobilizacji psychicznej postępował na zachodzie. A postępował bardzo szybko. I kiedy Polska podpisywała traktat w Wersalu — wówczas miała materjalne prawo zasiadać w obozie zwycięsców. Ten traktat był podpisywany przez Niemców także i dlatego, że w dniu 11 listopada odnieśli klęskę nietylko na zachodzie — ale i na wschodzie. Że młodzieńczemi rękami Peowiaków — została im w decydującej chwili wydarta broń i przekreślony został przez to ich wielki program wschodni.

Ten właśnie program — na którego faktyczną, materjalną akceptację namówił Dmowski aljantów, wprowadzając klauzulę zatrzymania okupacji niemieckiej na wschodzie. Namówił dlatego, że koalicja nie miała już sił, do odniesienia zwycięstwa na Wschodzie, po tryumfie zachodnim.

I otóż to, co się stało — było tworzone wysiłkiem obcych narodowej demokracji sił w narodzie polskim. W rozstrzygającej chwili, kiedy ważyło się na szali dziejowego „tak" i „nie" — narodowy - demokrata w Paryżu p. Dmowski, liczył na senegalczyków, narodowy-demokrata w Warszawie, p. Świeżyński — na układy z Niemcami, narodowi - demokraci we Lwowie na „kondominjum" z ukraińcami, narodowi - demokraci — w Cieszynie, — na „kondominjum" z Czechami, a narodowi - demokraci w Poznaniu ostrzegali nierozważną młodzież przed wszelkim „buntem", mówiąc, że to już tam, w Paryżu, „rozsądzą".

Dla endecji 11 listopada jest to dzień cudzego zwycięstwa, do którego udało się im memorjałami, gadaniami, pisaninami, oraz innemi sztuczkami Polskę przylepić.

Dla nas 11 listopada jest to dzień, w którym siły Narodu Polskiego zorganizowane przez Kadrę Piłsudskiego potrafiły wyzyskać chwilę dziejową, zrzucić jarzmo, wyrwać broń z osłabłych rąk ostatniego zaborcy i ruszyć w pole, aby nie przez memorjały, lecz przez krew i żelazo — znaleźć się wśród państw zwycięskich. I w dniu zrywania owoców tego zwycięstwa, mieczem trzymanym w dłoni Polski również ważyć na szali.

Gazeta polska.

RZĄD, SEJM i ROLNICTWO.

Jednem z najważniejszych zagadnień gospodarczych państwa a zarazem jednem z naczelnych i podstawowych jest rolnictwo. Troską zatem Rządu i Sejmu jest uzdrowienie tej najszerszej i najliczniejszej gałęzi gospodarczej. Rząd Marszałka Piłsudskiego a względnie sam Marszałek Piłsudski zadecydował, że państwo Polskie jest państwem rolniczym i wszelkie poczynania Rządu winny zmierzać ku temu, aby to rolnictwo było zdrowe i mogło się wywiązywać bez uszczerbku gospodarczego ze wszelkich zobowiązań, zwłaszcza zobowiązań w stosunku do Państwa.

Obecny kryzys światowy dotknął i państwo Polskie i odbił się najwięcej na rolnictwie.

Wychodząc z założenia, że upadek rolnictwa równa się upadkowi innych gałęzi gospodarki państwowej jak przemysł, kupiectwo, rzemiosło i t. d., równające się gospodarczemu upadkowi państwa, Rząd musiał podjąć środki, celem przetrwania ciężkiego kryzysu rolnictwa.

Podejmując pomoc dla rolnictwa, do tej pracy powołał najszersze czynniki rolnicze, tworząc tak zwane Komitety finansowo - rolne, wojewódzkie i powiatowe. Komitety wojewódzkie dla średniej i większej własności od 50-ciu ha zwyż i Komitety powiatowe dla drobnych rolników poniżej 50-ciu ha.

Do Komitetów należą z jednej strony rolnicy a z drugiej strony przedstawiciele władz oraz banków.

Pomijając w tej chwili poprzednio już uchwalone ustawy jak: dotyczące ulg w zaległych podatkach, ustawie o przejęciu wszelkiej egzekucyj przez urzędy skarbowe, a zatem komasacji egzekutorów (zamiast 5-ciu jeden o najwyższej cenie licytacyjnej), o wstrzymaniu licytacji na przeciąg 1 roku gospodarczego, o ustawie o ułatwieniu uciążliwych zobowiązań w rolnictwie, (ułatwienie parcelacji ziemi) przejdę do największej bolączki, jaka trapi rolnictwo, t. j. do długów chłopskich, bo obszarnicze mnie nie obchodzą.

Stosunek wierzyciela do dłużnika jest i podejrzliwy i bojaźliwy. Dlaczego? Otóż pożyczający pożyczał pieniądze w dobrych czasach, t. j. wtedy, kiedy ziemia była wysoko szacowana a jej rentowność była dodatnią. Obecnie ziemia spadła przeciętnie od 50 do 75% a jej rentowność jest w zupełnym zaniku. Słuszna zatem obawa wierzycieli, że źle zabezpieczyli swoje kapitały, czy oszczędności, spowodowała cały szereg zabezpieczeń hipotecznych, skarg sądowych, egzekucyj, licytacyj i t. d. Jednym słowem nastąpićby musiało wyrzucenie 50% chłopów z ich warsztatów pracy, a warsztaty te wpadłyby w każdym razie nie w ręce chłopskie, bo ci pieniędzy nie mają na kupno ziemi, i nie w ręce fachowców, na czem ucierpiałby majątek narodowy, a przedewszystkiem skarb państwa.

Należało zatem stworzyć ustawę taką, któraby z jednej strony zabezpieczała wierzyciela, a z drugiej strony nie pozwoliła na wyrzucenie drobnego rolnika z jego warsztatu pracy, t. j. nie pozwoliła wyrzucić go z ziemi.

Komitety zatem finansowo - rolne, utworzone przy Towarzystwach rolniczych, w Rzeszowie przy Wydziale Powiatowym (w każdą sobotę urzęduje syndyk, adwokat Nadzieja), mają za zadanie ułatwienie rolnikowi, nie potrzebując adwokata, w jego trudnościach płatniczych, oraz udzielenia jaknajszerszej pomocy w akcie poprawy położenia finansowego drobnego rolnika. Do zadań biur finansowo-rolnych należą:

1) Uświadomienie opinji publicznej o treści ustaw i przepisów w zakresie ulg, czynionych dla rolnictwa.

2) Rejestracja zadłużenia rolnictwa.

3) Współdziałanie z władzami i organizacjami, celem zrealizowania swych zadań.

4) Wydawanie opinji dla sądów w sprawach ulgowych.

5) Organizowanie wrazie potrzeby biegłych dla władz sądowych i administracyjnych.

6) Ułatwienie sądom w sprawach nadzoru przymusowego w rolnictwie.

7) Współdziałanie między wierzycielem a dłużnikiem.

8) Przygotowanie projektów uzdrowienia gospodarstw na wniosek zainteresowanych.

9) Współpraca przy akcji egzekucyjnej.

10) Udzielanie informacyj Komitetowi Wojewódzkiemu.

Obok biur finansowo rolnych, względnie ich delegatów, dekretem Prezydenta Rzpltej z 23 sierpnia 1932 r. Dz. Urz. 72, Rząd po-

wołał Urzędy rozjemcze, których zadaniem jest orzecznictwo w sprawach między dłużnikiem a wierzycielem.

Naczelnikiem Urzędu rozjemczego w Rzeszowie jest adwokat Dr. Dzierżyński. Urzędy spełniać mają zadania sądów. Od wyroków tych Urzędów przysługuje jako ostateczne prawo odwołanie się do sądu grodzkiego bez dalszej apelacji. Zadaniem Urzędów rozjemczych jest:

1) ułożenie terminu i warunków spłaty długów drobnych rolników na przeciąg 3 lat.

2) Wyznaczenie stopy procentowej z tem, że może ona być zniżona do 9%.

3) Obniżenie długu, jeśli procenta były lichwiarskie, ewentualnie odpisanie reszty długu.

Jak z tego wynika, wydane ustawy i dekrety, dają wielkie korzyści rolnictwu. Rolnictwo jednak samo winno się tymi sprawami zainteresować we własnym interesie i stwarzać dla siebie podstawy gospodarcze a względnie je rozszerzać jak Kółka rolnicze, Kasy Stefczyka względnie Reifenzena i t. d. i w ten sposób pomogą Rządowi w wysokim stopniu do zwalczenia ciężkiego położenia gospodarczego. Jedną bowiem z głównych przyczyn obecnego haosu gospodarczego jest brak organizacyj, zwłaszcza zdrowych organizacyj rolniczych.

Złote słowa „w jedności siła“ aż nadto dowodzą tą prawdę. Niestety dalecy jeszcze jesteśmy tak do jedności gospodarczej jakoteż i politycznej. Dlatego obywatele rolnicy apeluję do was, byście ideę jedności i zgody krzewili i roznosili w całem społeczeństwie przy każdej sposobności i to we wszystkich warstwach ludności. Praca taka napewno przyniesie nam pożądane owoce. Hasłem naszem niech będzie zawsze i wszędzie „Prawem naczelnem — Dobro Państwa“. A zatem pójdzie dobro całego społeczeństwa.

Sieradzki Franciszek poseł na Sejm.

Zjazd pełnej Rady Pow. B. B. W. R. w Rzeszowie.

Dnia 13 bm. odbył się w sali posiedzeń Rady miejskiej magistratu w Rzeszowie Zjazd pełnej Rady Powiatowej B. B. W. R.

Mimo rozległego terenu powiatu zjawiło się 76 członków oraz delegatów. Zjazd rozpoczął się o godz. 11 przed południem, zagajeniem prezesa Dr. Krogulskiego, który usprawiedliwił na wstępie lukę w zwołaniu pełnej Rady, pracami przygotowawczemi do odsłonięcia pomnika bohatera narodowego pułk. Lisa-Kuli, poczem nakreślił istniejący stan gospodarczy w Europie, a na tem tle w Polsce. Następnie przeszedł do spraw politycznych, uważając za najszkodliwszą rzecz istniejące jeszcze, jakkolwiek powoli zamierające partyjnictwo.

Po zagajeniu przemówił poseł Sieradzki, który w dłuższym referacie nakreślił stan pracy Rządu i Bezpartyjnego Bloku na terenie Sejmu, nie pomijając niemal żadnej gałęzi gospodarki państwowej i narodowej. Dłużej zatrzymał się nad zagadnieniem najważniejszej gałęzi gospodarczej, t. j. nad rolnictwem, wyłuszczając wszelkie wysiłki Rządu i BBWR., zdążające do podniesienia i uzdrowienia a względnie ulżenia ciężkiej doli tej gałęzi gospodarczej Państwa.

Następnie sekretarz Rady Powiatowej BBWR. Porębski w swym referacie organizacyjnym nakreślił ideologję BBWR., rozwój organizacyjny na terenie Rzeszowa i powiatu, przedstawił działalność tak Rady Powiatowej BBWR. jak i Sekretarjatu, wskazując jak należy postępować w przyszłości, aby Koła BBWR. pokryły cały powiat.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik Rady Pow. prof. Pivirotto Kazimierz i wykazał, że organizacja tak poważna musi rozporządzać pewnemi stałemi funduszami, aby mogła podołać zadaniu. Przedstawił surogat budżetu Rady i Sekretarjatu BBWR., który bardzo oględnie preliminowany, wynosić winien 2.400 złotych rocznie. Aby go zrealizować stawia wnioski:

Jednorazowo deklarowane kwoty członków będą przelewane w całości na fundusz Rady BBWR. Ze składek miesięcznych poszczególnych Kół 2/3 będą przelewane na fundusz Rady BBWR. a 1/3 pozostaje na potrzeby Koła. Po referacie wnioski przyjęto z tem, że wkładki będą wpłacane od dnia zawiązania Koła.

Poszczególne Koła tak miejskie jak i wiejskie złożyły dokładne sprawozdania z dotychczasowej działalności, przedkładając równocześnie program pracy na przyszłość.

Niektóre z Kół wystąpiły z pewnemi postulatami, które Rada Powiatowa BBWR. obiecała spełnić, o ile to będzie w jej mocy.

Aby pracy nadać większy rozmach, wybrano Komitet organizacyjny, w skład którego weszli oprócz Prezydjum Rady BBWR. ob. Buda Jan z Nosówki, Cholewa Jan z Wysokiej, Szajna z Lutoryża, Domino Antoni z Drabinianki, Halig Władysław z Futomy, Rybka z Hyżnego.

Na tem zebranie zakończono po uchwaleniu wotum zaufania Rządowi i BBWR.

Udział Polskiego Strzelca w uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. Lisa-Kuli w Rzeszowie.

Niedziela 18 września br. będzie stanowić w rocznikach miasta Rzeszowa dzień wielki i pamiętny. W dniu tym na uroczystość odsłonięcia pomnika wychowanka rzeszowskiego śp. Lisa-Kuli z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i p. Marszałkową Piłsudską zjechał do Rzeszowa cały wielki świat warszawski, członkowie Rządu polskiego, bardzo liczni przedstawiciele generalicji, przedstawiciele Województw i t. d.

Historja budowy pomnika, opis wspaniałego dnia i uroczystości z jego odsłonięciem połączonych na łamach „Gazety Rzesz.“ znajdzie swoje miejsce w chwili, kiedy ostatecznie wszystkie sprawy z pomnikiem tym złączone, jak wydawnictwo książki o Lisie-Kuli, ewentualne zamierzone ustanowienie stypendjum jego imienia i t. p. załatwione zostaną. Obecnie tylko pragniemy czytelników naszych zaznajomić ze szczegółami, dotyczącemi udziału różnych warstw, zrzeszeń społecznych, organizacji wychowania fizycznego i t. p. w całej uroczystości.

W dzisiejszym numerze podajemy poniżej zestawienie udziału przedstawicieli polskiego Strzelca w odsłonięciu pomnika. Zestawienie to wykazuje przedewszystkiem na silny rozwój instytucji Strzelca na wszystkich terenach Rzeczypospolitej, zrozumienie u wszystkich jego przedstawicieli potrzeby solidarności i współdziałania.

* * *

W szczególności w odsłonięciu pomnika wzięło udział: Z okręgu Z. S. Nr. X 10 chorągwi 72 ofic. 4.331 strzel. Z okręgów innych: Czortków 1 chorągiew 2 ofic., Lublin 1 chorągiew 2 ofic. 100 strzel., Warszawa 1 chorągiew 1 ofic. 90 strzel., Poznań 1 chorągiew 1 ofic. 30 strzel., Toruń 1 chorągiew 1 ofic. 25 strzel., Piotrków 1 ofic., Białystok 1 chorągiew 5 strzel., Suwałki 1 chorągiew 1 ofic., Stryj 1 chorągiew 1 ofic. 2 strzel., Kostopol 1 chorągiew 2 ofic. 45 strzel., Zawichost 21 strzel., Chełm 1 chorągiew 2 ofic. 50 strzel., Bydgoszcz 1 chorągiew 20 strzel., Radomsk 1 chorągiew 13 strzel., Brasław (Wileńskie) 1 chorągiew 1 ofic. 4 strzel., Grodno 1 ofic., Borszczów 1 ofic., Wierzbnik (Skarżysko) 1 chorągiew 1 ofic., 30 strzel., Wieluń 1 chorągiew 2 ofic. 30 strzel., Śląsk 1 chorągiew 2 ofic. 38 strzel., Wołyń 2 ofic. 100 strzel. — Razem 25 chorągwi, 96 oficerów i 4.943 strzelców.

Powyższą liczbą nie są objęci oficerowie Z. S. a to: Ob. Zast. Kmdta Głównego Z. S. okręgowy mjr. Święcicki, Ob. Kwatermistrz Kmdy Głównej Z. S. okr. mjr. Bezeg, Ob. Kmdt. Okręgu Z. S. Nr. X okręgowy Ickowicz, Ob. Kmdt. Okręgu Z. S. Nr. V okręgowy Naimski, Ob. Adjutant Kmdta Okr. kom. Lichtenstein, Obwodowy Z. S. Okr. Nr. V Wiciński, Ob. Kmdt. Okręgu Z. S. Nr. VI.

Dzięki wysiłkowi i przejęciu się poszczególnych jednostek powierzonemi im funkcjami aparat organizacyjny dopisał pod każdym względem bez zarzutu.

Tak według własnych spostrzeżeń jakoteż i z uwag czynionych w czasie uroczystości jak defilada i t. d. przez oficerów armji czynnej i zamiejscowych z innych okręgów oficerów Z. S. można stwierdzić dziarskie zachowanie się strzelców. Można stwierdzić, że Okręg nasz zdał chlubnie ten egzamin.

---

†

EDWARD SZAYNOWSKI

emer. Dyrektor Magistratu, zmarł w środę 23 listopada 1932, w 64 roku życia. Pogrzeb odbył się w piątek 25 bm. z domu żałoby przy placu Szreniawitów na nowy cmentarz.

* * *

Nie dawno temu, bo dopiero w czerwcu ubiegłego roku, żegnało Go Prezydjum miasta wraz z urzędnikami i funkcjonarjuszami miejskimi, składając Mu życzenia długich i pomyślnych lat dobrze zasłużonego odpoczynku. Na łamach naszego pisma, ze swej strony dołączając te same życzenia, podnieśliśmy Jego zasługi i zalety, jako dyrektora Magistratu. Nikt nie przeczuwał wtedy, iż śmierć w tak krótkim czasie przetnie pasmo Jego dni, że choroba z którą odchodził na emeryturę, zakończy tak rychło Jego pracowity żywot.

Żegnamy Go więc z żalem, gdyż losy związały Go z naszem miastem, które tak ukochał i tyle mu poświęcił.

* * *

Redakcja składa pozostałej wdowie wyrazy szczerego współczucia.

KRONIKA

Konsekracja wielkiego ołtarza w kościele parafjalnym odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm., a dokona jej Ks. Biskup-Sufragan Dr. Barda z Przemyśla. Program uroczystości jest następujący: w sobotę dnia 26 bm. o godz. 15·13 przyjazd Ks. Biskupa i powitanie na dworcu, godz. 17·30 procesja z plebanji do kościoła z relikwjami św. Wojciecha i św. Stanisława. W niedzielę dnia 27 bm. godz. 6 Roraty, godz. 7·30 Msza św. Ks. Biskupa, godz. 9 konsekracja wielkiego ołtarza, godz. 11 Suma celebrowana przez Ks. prałata Tomakę z kazaniem Ks. infułata Dr. Momidłowskiego.

W 102 rocznicę Powstania Listopadowego we wtorek 29 bm. urządza dywizyjna Szkoła Podchorążych uroczystą Akademję w sali Sokoła.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — Oddział w Rzeszowie organizuje przy referacie Opieki nad Matką i Dzieckiem referat Spraw Kobiecych. W zakres jego wejdzie zwalczanie ograniczeń kobiety w prawie cywilnem i opieka nad kobietą w okresie jej pracy samodzielnej o byt.

Codziennie od godz. 8 — 9 rano udzielają dyżurujące członkinie Związku w lokalu „Kropli Mleka" (Starostwo) porad w zawiłych kwestjach życiowych.

Jeszcze słowo w sprawie uroczystości święta państwowego w dniu 11 listopada w Rzeszowie. Na otrzymaną od jednego z uczestników uroczystego wieczoru w Sokole pisemną notatkę uzupełniamy poprzednie nasze sprawozdanie następnemi szczegółami:

W wykonaniu programu uroczystości odegranym został — i to nader pięknie koncert Haydna — przez kwartet rzeszowskich amatorów muzyki, a na końcu wieczorku publiczność pozaprogramowo odśpiewała hymn państwowy, zaintonowany przez jednego z uczestników.

Co do tego drugiego punktu pozwalamy sobie na skromną uwagę:

Śpiewanie przez publiczność hymnu państwowego jest jednym z najpiękniejszych przejawów jej nastrojów patrjotycznych. Sądzimy jednak, iż przy okolicznościach uroczystych hymn ten odegranym względnie odśpiewanym winien być na wstępie uroczystości, gdyż to cechuje jego narodową wagę.

Gdy podczas wieczorku hymn państwowy odegranym został po przemówieniu, stanowiącem właściwie otwarcie wieczoru, po okrzykach na cześć Rzeczypospolitej, publiczność zaś stojąco go wysłuchała, tedy w tym względzie potrzebom nietylko uczuć ale i powagi stało się zadość.

(Na końcu tego rodzaju uroczystości, jak 11 listopada w Sokole, wypadałoby raczej śpiewać Pierwszą Brygadę, Warszawiankę itp.).

Popularny Koncert Moniuszkowski urządza Towarzystwo Muzyczne „Lutnia" wraz z orkiestrą 17 p. p. w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 15 (3 po południu) w sali Sokoła. Ceny miejsc: 49 gr, dla młodzieży szkolnej 20 gr.

Towarzystwo Przyjaciół Francji — Oddział w Rzeszowie zawiadamia członków, że zebrania towarzyskie odbywać się będą w każdą 1-szą i 3-cią niedzielę miesiąca aż do odwołania.

Dancing Z. P. O. K. Dnia 19 bm. w sobotę odbył się w salach Kasyna dancing Z. O. P. K., który urządziła sekcja opieki nad matką i dzieckiem pod przewodnictwem p. starościny Friedrichowej i p. Marji Byszewskiej. Obowiązki gospodarzy pełnili p. prezesowa Krogulska i p. starosta Friedrich. Ochocza zabawa przy dźwiękach doskonałej orkiestry 17 p. p. przeciągnęła się do białego rana. Wśród obecnych zauważyliśmy p. prezesa Krogulskiego, członków Rady miejskiej, grono urzędników miejskich, Starostwa, dość licznie reprezentowany przez oficerów garnizon rzeszowski, oraz elitę towarzyską naszego miasta. Dancing uroznaiciły piękne i na wysokim poziomie stojące produkcje taneczne uproszonych pp. Irmy i Blanki Herzig, uczenic Szkoły tanecznej we Wiedniu, które zostały obdarzone kwiatami i hucznemi oklaskami.

(Od Komitetu wpłynęło do Redakcji podziękowanie dla osób, które przyczyniły się do urządzenia dancingu w szczególności dla pp. Irmy i Blanki Herzig, oraz obu aranżerów pp. por Dmytrowicza i Dra Kijasa).

Ze Związku rezerwistów. Dnia 1 grudnia odbędzie się w związku rezerwistów wykład kapitana Żeglickiego o walce i obronie przeciwgazowej.

Z Reduty. Próby z doskonałej komedji Hodgesa i Parcewala „Hau - hau" już się rozpoczęły. Reżyserję objął p. prof. Ruczka. Role objęli p. p. Sikorska i J. Knotówna oraz Dr S. Przyboś, Siciński, Skoczycki, Szugt i t. d. Premjera odbędzie się w pierwszej połowie grudnia.

Z Zarządu Pow. Zw. Strzel. w Rzeszowie. Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Zw. Strzel. Zarządu Powiatowego w Rzeszowie. Przewodniczył prezes Dr. Krogulski. W posiedzeniu brali udział poseł Sieradzki, Pivirotto, Porębski, Klober, Aksamit, Pańczak i Konieczkowski.

Zarząd złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności i uchwalił rozwinąć intenzywniejszą pracę, w kierunku wychowania obywatelskiego.

Zaznaczyć i podnieść należy, że praca w powiecie jest wydatną i daje nadspodziewane rezultaty — czego dowodem, że poszczególne wsie same starają się o założenie w ich miejscowościach „Strzelca".

Jest to dobry objaw, że lud wiejski rozumie doniosłość skupienia się pod sztandarem myśli i ideologji Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Oddział Związku Strzel. im. płk. Lisa-Kuli w Rzeszowie. Praca w Oddziele wre w całej pełni. Strzelcy zbierają się w każdą niedzielę na pogawędki i zabawy, które odbywają się pod nadzorem członków wspierających, którzy dobrowolnie przyjęli na siebie ten obowiązek.

Nauczycielstwo szkół powszechnych, które jest skupione w „Strzelcu" wygłasza stale referaty od godziny 3 — 5 po południu.

Do współpracy zapraszamy Panów Nauczycieli szkół średnich.

Zgłoszenia referentów przyjmuje Zarząd Oddziału im. płk. Lisa - Kuli w biurze Sekretarjatu B. B. W. R. przy ul. 3 Maja od godziny 5 — 6 wieczorem.

Wystawa robót ręcznych Rodziny Wojskowej. W dniach od 2 — 4 grudnia otwartą zostaje wystawa robót ręcznych, kilimów i przetworów owocowych oraz jarzynowych. Wystawę urządza Koło R. W. Rzeszów, Łańcut i Sanok wraz ze Zw. Pr. Ob. Kobiet. Wstęp bezpłatny. Wystawa będzie otwarta bez przerwy od 9 rano do 7 wieczór.

Walne Zgromadzenie Członków Tow. Kasynowego w Rzeszowie odbędzie się w sobotę dnia 3 grudnia b. r. o godz. 20 w salach Towarzystwa. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawodanie Zarządu, 3) Sprawa obniżki wkładek członkowskich, 4) Wnioski i interpelacje.

Dyrekcja Szkoły przemysłowej żeńsk. zawiadamia, iż przyjmuje się w szkole do szycia wszelkie roboty, wchodzące w zakres bieliźniarstwa i krawiectwa.

Na Kroplę mleka złożył p. Szymon Wang 100 złotych.

Ze sali rozpraw. Józef Banaś za sprzeniewierzenie na szkodę towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń został skazany na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich z zawieszeniem na 5 lat. Banaś będąc funkcjonarjuszem towarzystwa wzaj. ubezp. w Nisku pobierał wkładki i wystawiał płacącym kwity nie z księgi tylko swoje własne. Oskarżonemu zawieszono karę, ponieważ przyznał się ze skruchą do winy i nie był dotychczas karany.

Ostrzeżenie dla nieuczciwych konsumentów prądu elektrycznego. Niejednokrotnie zdarzały się w naszem mieście wypadki oszukańczych manipulacyj z prądem elektrycznym i gazem, narażające na szkodę miejskie zakłady przemysłowe. Obecnie dla przestrogi nieuczciwych konsumentów kradnących prąd i gaz podajemy do wiadomości wyrok warszawskiego sądu okręgowego, który skazał oskarżonego o kradzież gazu na rok więzienia i odebrał mu prawa obywatelskie na lat 5.

Sprawa Woźniaka. Mordercy seminarzystki Foglównej Woźniakowi doręczono dnia 21 bm. akt oskarżenia. Woźniak przyjął akt oskarżenia i prosił o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. Woźniak oskarżony został o zbrodnię z art. 225, wobec czego grozi mu kara śmierci względnie więzienie od pięciu lat wzwyż. Rozprawa odbędzie się w czasie grudniowej kadencji sędziów przysięgłych.

Niezwykła kradzież. W nocy z 20 na 21 bm. we wsi Kielnarowej pow. Rzeszów do zamkniętego domu Bronisławy Habajowej wtargnęło przez dach dwóch nieznanych osobników, którzy oświeciwszy ją latarkami elektrycznemi i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Gdy Habajowa oświadczyła że pieniędzy nie posiada, zażądali kluczy od szuflady stołu. Otworzywszy stół zabrali znajdujące się tam pieniądze i umknęli. Dochodzenia w toku.

---

† **Walerja z Chrząstowskich Szwaykowska** zmarła dnia 19 b. m. w Zalesiu, przeżywszy lat 81.

OGŁOSZENIA

Magistrat król. woln. m. Rzeszowa.
L. 23213.

Rzeszów, dnia 21 listopada 1932 r.

OGŁOSZENIE !

Magistrat król. woln. m. Rzeszowa zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym stronom, mającym zamiar zakupić działki budowlane z gruntów rozparcelowanych przez Sławińskiego a położonych nad Wisłokiem, jak również i tym, którzy już działki te nabyli, że zabudowanie tychże działek może nastąpić jedynie tylko wówczas, gdy zbudowane zostaną drogi i kanały w myśl zatwierdzonych planów parcelacji uchwalonych przez Radę miejską z dnia 27/IV 1909 L. M. 3353.

Magistrat.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45